WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE
ORGAN TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO W KRAKOWIE

NR. 3 | MARZEC | ROK 1918

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%.

Skład główny w Muzeum Czapskich w Krakowie ul. Wolska 12.

O oznaczaniu składu procentowego monet na podstawie pomiaru ciężaru właściwego.

Określenie procentowego składu monet, zwłaszcza srebrnych, ma dla numizmatyki duże znaczenie. Może ono służyć nie tylko do porównania, jaki zachodzi stosunek między próbą określoną uniwersałem a rzeczywiście wybijaną monetą, ale w wypadkach, gdzie tych uniwersałów nie znamy, pozwala na wyciąganie wniosków o dobroci i bezwzględnej wartości monety.

Jedynie pewną metodą oznaczenia składu monety jest analiza chemiczna. Ma ona jednak tę dużą wadę, że moneta badana musi być zniszczona. Pierwszą bowiem czynnością przy analizie monety jest rozpuszczenie jej w kwasach. Sposobu badania przez rysę na kamieniu probierczym nie można nazwać dokładnym, gdyż opartym on jest na subjektywnem do pewnego stopnia wrażeniu badającego.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie opisanie metody, która, o ile wiem, nie była na większą skalę stosowana w numizmatyce. a mogłaby oddać pewne usługi w omawianej sprawie.

Zasada tej metody jest stara i ogólnie znana: ciężar właściwy stopu metali jest zależny od jego składu procentowego. Ciężar właściwy (S), wyrażający wagę jednego centymetra sześciennego ciała, oznaczamy — jak wiadomo — przez zważenie ciała (waga $= g$) i zmierzenie jego objętości (V). Objętość zaś oznaczamy na podstawie

prawa: ciało zanurzone w wodzie traci na wadze tyle. ile waży woda przez to ciało wyparta. Ponieważ wagę 1 cm³ wody przyjęto za jednostkę wagową, zatem strata na wadze ciała zanurzonego w wodzie, równa się objętości wyrażonej w centymetrach sześciennych. Prostym rachunkiem

$$\frac{g}{V} = S$$

obliczamy szukany ciężar właściwy.

Jeżeli założymy, że moneta srebrna składa się z srebra ($X\%$) i miedzi [$(100-X)\%$] i gdy znamy ciężary właściwe srebra (10,57 g), miedzi (8,8 g) i badanej monety (S g), to możemy ustawić proste równanie:

$$\frac{X}{10{,}57} + \frac{(100 - X)}{8{,}8} = \frac{100}{S}$$

Słowami można to wyrazić: objętość miedzi zawartej w 100 częściach stopu, dodana do objętości srebra w nim zawartego, równa się całej objętości tych stu części. Z równania tego obliczamy

$$X = \frac{1057 . S - 9301{,}6}{1{,}77 . S},$$

gdzie S równa się ciężarowi właściwemu monety, a X procentowi srebra, Możemy też obliczyć na podstawie tego równania S dla różnych wartości X, i wykreślić krzywą będącą obrazem zależności tych dwóch wielkości. Mianowicie gdy na osi odciętych odmierzymy procenty srebra, a na osi rzędnych odpowiednie ciężary właściwe, otrzymamy obraz następujący, dozwalający nam odczytanie procentu srebra bez liczenia, gdy mamy ciężar właściwy monety:

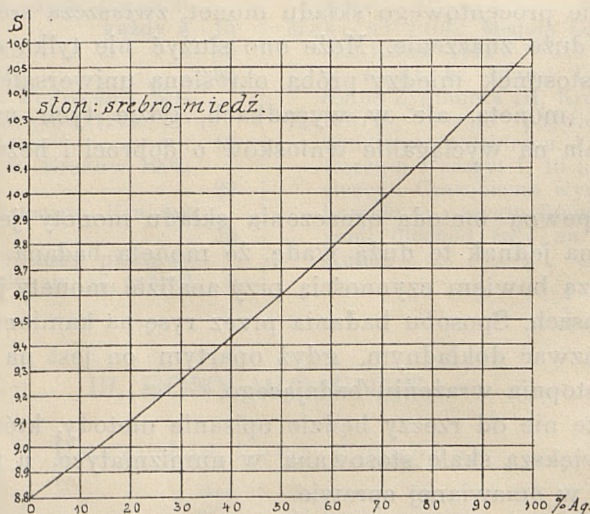

Do wykonania pomiaru musimy mieć dobrą i czułą wagę (najlepiej chemiczną), dokładną przynajmniej do tysiącznych grama, ławeczkę do przełożenia przez talerzyk wagi, szklaneczkę. i długi włos odtłuszczony w eterze i alkoholu, służący do zawieszenia monety.

Pomiar wykonujemy w sposób następujący: monetę umieszczoną w pętli z włosa zawieszamy na haczyku szalki, podsuwamy szklaneczkę z wodą i opieramy ją na ławeczce przełożonej przez talerzyk, a usunąwszy pendzelkiem perełki powietrza z monety, ważymy ją, następnie suchą monetę ważymy ponownie.

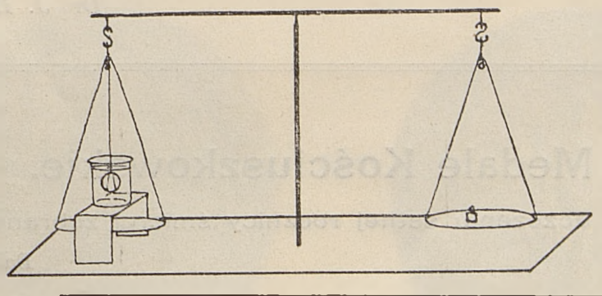

Metoda ta w zastosowaniu do monet dużych jest łatwa, a rachunek nie jest obciążony większym błędem. Gdy chodzi jednak o monety małe, cienkie, pogięte i o głębokim rysunku, pomiar musi być ostrożny i dokładny. Mianowicie do powierzchni monety, zwłaszcza pogiętej, przylega mocno warstewka powietrza, którą nadzwyczaj trudno usunąć mechanicznie, a która tak dalece wpływa na pomiar, że czyni go bezwartościowym. Jedyną radą jest gotowanie monety w wodzie przez kilka minut. W tym celu umieszcza się monetę w pętli z włosa, zawiesza włos na pręciku opartym o brzeg zlewki, gotuje w wodzie, a następnie szybko przekłada do wody zimnej, w której ma się monetę ważyć.

Przytaczam kilka przykładów:

	Moneta	Waga w gr.	Objętość w cm³	C. wł.	% *Ag*	Waga srebra w monecie	Uwaga
1	Korona austr. z r. 1912	4,9437	0,4831	10,23	83,33	—	Według ustawy w koronie powinno być 83,5 % *Ag*
2	Ort gdański z r. 1625	6,749	0,683	9,88	65,09	4.4 *g*	Według ustawy z r. 1623 ort powinien mieć 4,6 *g* srebra czystego
3	Ort kor. z r. 1621	6,669	0,668	9,99	71,15	4,75 *g*	Według ustawy z r. 1616 powinno być 5,1 *g* czystego srebra

Metoda ta nie zawsze da się zastosować. Domieszki innych metali w monecie, jak ołowiu, cyny, wpływają na jej ciężar właściwy, a zatem powodują błędy w wniosku końcowym. W każdym razie, zdaniem mojem, może ona oddać pewne usługi, zwłaszcza gdy pomiar wykona się precyzyjnie, a wnioski wysnuwać się będzie z ostrożnością.

Dr. J. Doliński.

Medale Kościuszkowskie.

Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci zebrane.

Dalszy ciąg.

41. Kościuszko na koniu pędzący w prawo, zupełnie ten sam stempel, jak na medalu N. 25 z napisem RACŁAWICE u dołu.—Rv. Napis w 5 wierszach: SZLĄZAKOM | NA PAMIĄTKĘ POBYTU | WE LWOWIE | W ROKU 1894 | MIASTO LWÓW | . Medalik wielkości 30 mm, w srebrze wybity znajduje się w zbiorach Eugeniusza Phulla w Warszawie, któremu wiadomość tę również zawdzięczam. Czy rzeczywiście miasto Lwów ten medalik wydało, wątpić jednak należy.

42. Av. Popiersie Kościuszki zupełnie jak na medalu Caunois 1818 r. z napisem: THADDEUS-KOSCIUSZKO · ale bez podpisu artysty. — Rv. sam napis: RACŁAWICE 4 KWIETNIA 1794 R. | UR. 1746 R. | W | MĘRECZOWSZCZYZNIE | — — | UM. W SOLURZE | 1817 | NEW 1894 YORK — Medal o średnicy 44 mm jest w bronzie lany i znajduje się w Muzeum Czapskich w Krakowie. W innych zbiorach go nie widziałem. Zrobiony jest w Ameryce jak napis świadczy, na pamiątkę 100 rocznicy zwycięstwa pod Racławicami. Zrobiono go zaś w ten sposób, że stronę popiersiową wzięto z znanego medalu Caunois, opisanego wyżej pod N 4, zaś stronę odwrotną ręcznie wygrawirowano w negatywnej formie. Odlew ma szeroki pierścień dokoła, oraz zaopatrzony jest w uszko, ale nie przekłute.

43. Av. W środku pola na nieregularnym owalu popiersie Kościuszki, przy niem lata: 1794—1894. Nad owalem gwiazda w promieniach, a dokoła napisy z nazwiskami wodzów i towarzyszów Kościuszki: MADALIŃSKI | BARTOSZ GŁOWACKI | KILIŃSKI—SIKORSKI | MOKRONO—KOŁŁĄTAJ | KS. JÓZ.—J. POTOCKI | DABROW—KNIAZIE | JASIŃSKI—NIEMCEWICZ | SWI—RZEC. Pod owalem u dołu karta z mapą Polski, a na niej: POLSKA | LITWA | I RUŚ na zagięciu zaś tej karty: AMERYKA. To wszystko otoczone dwiema gałązkami lauru owiniętemi wstęgą, na której wypisane zwycięstwa i bitwy Kościuszki: SZCZEKOCINY—ZIELENCE—DUBIENKA—RACŁAWICE—WARSZAWA—MACIEJOWICE. Dookoła otok z napisem: SYBIR * SZUBIENICE * PRZEŚLADOWANIE UNITÓW * RZEŹ w KROZACH * LEGIONY * WOJNY NA-

TABL. IV.

48

51

MEDALE KOŚCIUSZKOWSKIE
48 J. Chylińskiego z 1916, 51 Prof. J. Raszki z 1917 r.

POL * 1830—1 * 1846—8-9 * 1863—4 * EMIGRACYA. U góry cyfra 100 w wieńcu.

Rv. W środku orzeł amerykański z tarczą między dwiema kulami świata, na których: EUROPA i AMERYKA. Nad orłem napis w 4 wierszach z orzełkiem polskim u góry: POLACY W AMERYCE | TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE | BOHATEROWI DWÓCH ŚWIATÓW | W 100 ROCZNICĘ JEGO WALKI ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY |. Pod orłem 4 wiersz w angielskim języku i odwrócony: POLES IN AMERICA IN HONOR TO | THADDEUS KOSCIUSZKO | THE HERO OF TWO

WORLDS IN 100 ANNIWERSARY | OF HIS FIGHT FOR THE LIBERTY OF POLAND. W otoku dookoła napis górą polski, dołem angielski: * ON NIE WIERZYŁ W KONIEC POLSKI: POLSKA ŻYJE I NADZIEI NIE TRACI * HE NEVER SAID: FINIS POLONIAE: VET POLAND LIVES STILL HOPINGLY.—Medal ten wielkości 38 mm znany jest w miedzi i cynie w niektórych zbiorach krajowych, ale na ogół bardzo rzadki. Jak napisy świadczą, powstał w Ameryce prawdopodobnie w Chicago i wybity został przez tamtejszą kolonię polską w 1894 r. na jubileusz powstania Kościuszki. Uderza niezwykle licznemi napisami, natomiast jego wartość artystyczna jest prawie żadna.

44. Popiersie Kościuszki $^3/_4$ w prawo, z odkrytą głową, w sukmanie z bandoletą, z kokardą i krzyżem na piersiach. Po bokach napis: TADEUSZ KOŚCIUSZKO. Typ bardzo podobny do medalu opisanego wyżej pod N. 27. — Medalik jednostronny, wielkości 21 mm średnicy, wybity był w srebrze i mosiądzu, prawdopodobnie na jubileusz powstania 1894 r.

45. Av. Popiersie Kościuszki $^3/_4$ prawo, w czapce, sukmanie, z orderem i bandoletą na piersiach. U dołu napis: PAMIĄTKA Z KRAKOWA— Rv. Widok kopca Kościuszki z kościołkiem św. Bronisławy z boku. U dołu napis: KOPIEC T. KOSCIUSZKI — Medalik wielkości 24 mm ukazał się w Krakowie w 1912 roku, wybity przez fabrykę medalików religijnych Józefa Szerszeniewicza. Rysunku do niego dostarczył art. malarz Jan Gumowski, stemple wykonano w zakładzie rytowni-

czym W. Trębacza w Krakowie, bardzo zresztą nieudolnie i nie trzymając się ściśle wzoru. Pod uderzeniem prasy stemple bardzo prędko popękały, tak, że zaledwie kilkanaście sztuk udało się odbić. Wszystkie są dosyć grube i z białej mosiężnej blachy. Pierwotny projekt, by medaliki te sprzedawać u wejścia na kopiec Kościuszki i na pamiątkę wycieczek tamże, nie przyszedł zupełnie do skutku.

46. Av. Popiersie T. Kościuszki z głową $^{3}/_{4}$ w prawo w krakusce

z piórem, w sukmanie z orderem i bandoletą na piersiach. Bez napisu. Rv. Orzeł polski na wolnem polu, bez żadnego napisu. — Medalik wielkości 20 mm, zaopatrzony uszkiem do noszenia, znany jest w srebrnych egzemplarzach i sprzedawany był w latach wojennych 1914—17 w Warszawie. Ze względu na stosunki cenzuralne, musiał powstać dopiero podczas okupacyi niemieckiej.

D. c. n. *Dr. M. Gumowski.*

Sprawozdania z literatury.

Dr. M. Gumowski: Wykopalisko monet z XIII w. w Brzegach nad Nidą. Osobne odbicie z tomu LXI Rozpraw histor. filozof. Akademii Umiejętności w Krakowie, 1917 str. 65, tablic światłodr. 4. — Kilkaset brakteatów turynskich, brandenburskich, pruskich i innych niemieckich, a przeważnie drobnych i niemych brakteatów polskich z 2. połowy XIII wieku. Wykopalisko analogiczne do wieleńskiego, przynoszące jednak kilkadziesiąt zupełnie nieznanych dotąd typów polskich.

Dr. M. Gumowski: Hans Schwartz i jego polskie medale. Osobne odbicie z tomu I Prac Komisyi Historyi Sztuki. Kraków 1917, stron 23.— Autor udawadnia, że dziełem Hansa Schwartza, znakomitego medaliera augsburskiego, są następujące medale: Zygmunta I z 1526 r. 3 medale jednostronne, duży medal dwustronny tegoż króla z 1527, dwa inne mniejsze bez daty, medal kanclerza Szydłowieckiego z 1526 oraz 3 medale Albrechta pruskiego z 1525 i 1526 roku.

NEKROLOGIA.

Tadeusz Korzon, znakomity historyk, kierownik biblioteki ordynacyi Zamoyskich w Warszawie zmarł dnia 8 marca 1918 r. Śmierć jego opła-

kuje nietylko cała nauka polska. ale i rozmaite towarzystwa. których czynnym był członkiem, a między niemi i nasze Towarzystwo Numizmatyczne. Zmarły należał do Tow. Num. od roku 1889 t. j. od samych jego początków i do ostatniej chwili interesował się jego sprawami, oraz wypełniał gorliwie wszelkie obowiązki. W numizmatyce widział potężną dźwignię nauk historycznych, dobrze oceniał zawsze jej znaczenie, a do swoich prac naukowych wprowadzał ją, ilekroć zdarzyła się ku temu sposobność. Czynił to zawsze ze zrozumieniem rzeczy i z prawdziwem znawstwem przedmiotu, jak rzadko który z dzisiejszych historyków. Z licznych jego prac historycznych dwie przedewszystkiem zasługują pod tym względem na uwagę, a mianowicie wielkie dzieło »Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta«, gdzie specyalny rozdział poświęca rzeczy menniczej i monecie, oraz drugi mniejszy już artykuł p. t. »System monetarny w Polsce« umieszczony w Encyklopedyi handlowej 1890 r. W »Systemie« ogarnia już Korzon całość numizmatyki polskiej, zwraca uwagę na grzywny i stopę menniczą, i w krótkich odstępach przedstawia losy monety polskiej od początków aż do końca istnienia państwa. Numizmatyką zajmował się zmarły i praktycznie, jako kustosz biblioteki i zbiorów ordynacyi hr. Zamoyskich w Warszawie, do której należy też zasobny i specyalnie w okazy średniowieczne bogaty zbiór monet polskich. Pamięci niestrudzonego pracownika i wielkiego historyka polskiego, cześć.

KRONIKA.

O medalach polskich. Austryackie Towarzystwo Numizmatyczne w Wiedniu (Oester. Ges. für Münz und Medaillenkunde) urządza raz na miesiąc zebrania dyskusyjne, na których zaproszeni prelegenci wygłaszają odczyty na rozmaite numizmatyczne tematy. Dnia 18 lutego 1918 r. odbył się taki wieczór. na którym zaproszony artysta rzeźbiarz Stan. Lewandowski wygłosił referat na temat polskich medali, przyczem omówił nietylko medale nowsze, ale i starsze od renesansowych począwszy. Odczyt był przyjęty nadzwyczaj pochlebnie.

Kradzież bronzów i plakiet. Art. rzeźbiarz prof. Kaz. Chodziński z Wiednia, autor pomnika Tad. Kościuszki w Ameryce i licznych medali i plakiet związanych ideowo z legionami polskimi, poniósł ostatnio stratę przez kradzież kolejową, dokonaną w Trzebini, gdzie ukradziono jego bronzy i plakiety, odsyłane wojskowym transportem z Krakowa do Warszawy, wartość tych rzeczy wynosi około 10.000 K, nadto przepadł załączony tamże ciekawy pamiętnik z podpisami wysokich osobistości interesujących się artystą i jego pracami. Strata to niepowetowana. Ostrzega się zatem publiczność przed handlarzami, u których bronzy te wypłyną, z prośbą, aby ich natychmiast oddać w ręce sprawiedliwości.

Zniszczenie archiwum historycznego. Wychodzące w Moskwie »Echo Polskie« donosi: Podczas oblężenia Kremla dokonano barbarzyńskiego pogromu pałacowego archiwum, umieszczonego w Troickiej baszcie. Znajdowały się tam dokumenty i

materyały historyczne, odnoszące się do XVII wieku, które stanowiły bogate a niewyzyskane jeszcze źródło do historyi Rosyi. Zdaniem specyalistów większa część bezcennych dokumentów historycznych jest zniszczona do tego stopnia, że niema mowy o odrestaurowaniu.

Wystawa polskich pamiątek w Warszawie. W kamienicy książąt Mazowieckich na Starem Mieście została otwarta w lutym b. r. »Wystawa pamiątek historycznych« z czasów powstania styczniowego roku 1863/4, pod honorowem przewodnictwem ks. Włodz. Światopełk-Czetwertyńskiego. Wystawa przedstawia się bardzo poważnie i bardzo pięknie, a obejmuje dokumenty rękopiśmienne, odezwy i druki, medaliony, żetony, rysunki, ryciny, litografie, liczny zbiór fotografij itp. Powszechną uwagę zwraca kosa na sztorc z 63 roku i kajdany sybirskie.

Los polskich zabytków. Niemieckie muzeum w Opawie zakupiło znaczną ilość dzieł graficznych dużej wartości od pewnego wyższego urzędnika kolejowego, który dzieła te gromadził podczas dłuższego pobytu swego w Krakowie. Resztę »zbiorów« wystawiono w jednej z księgarń na licytacyę.

Sprostowanie. Według wiadomości udzielonej łaskawie Redakcyi przez p. Eugeniusza Phulla z Warszawy, autorem medalu Kościuszki, opisanego pod N. 31 na str. 256 Wiadomości Num. Arch. 1917 r., był zdolny medalier warszawski Jan Meisner, współwłaściciel fabryki »Gerlach i Meisner« w Warszawie. On medal wspomniany w 1894 r. sam projektował, sztance ręcznie wyrył i w niewielkiej ilości w swoim zakładzie odbił. Robił to naturalnie nocami potajemnie, pod grozą ówczesnych tak srogich Hurkowskich represyi i z tego tylko powodu podpisał się na medalu pseudonimami Zgrzyt i Żar.

Dzwon romański z Osobnicy. Od XIII wieku z wieży patrzał na losy polskiej wsi w jasielskim powiecie, rozbrzmiewał dźwiękami chwały lub smutku i żył ze wsią pospołu. Był piękny, dokoła niego biegł napis: »O rex gloriae veni cum pace!...« (Królu chwały przybądź z pokojem). Zdobił go medalion, wyobrażający mękę Chrystusa na krzyżu i cierpienie N. P. Maryi i św. Jana. A to właśnie, że był tak zdobny, świadczyło o artystycznej kulturze naszego narodu, która nie tylko ogarniała miasta, ale przenikała do ludowych osad i zaznaczała się pełnem nastroju i poezyi pięknem naszych murowanych wiejskich, a niemniej drewnianych kościołów. Przy zdejmowaniu dzwon uległ niestety zupełnemu rozbiciciu. Konserwator krajowy, Dr. Szydłowski. spostrzegł jego los i w porozumieniu z zarządem Muzeum Narodowego udał się do ministerstwa wojny o odstąpienie zabytku do Muzeum Narodowego. Ministerstwo wojny z całą życzliwością zgodziło się na wnioski konserwatora i odstąpiło Muzeum Narodowemu zabytek, za zwrotem poniesionych kosztów w wysokości 1556 kor., Zabytek świadczyć będzie o niszczeniu dzieł kultury naszego narodu przez wojnę. Będzie zabytkiem nietylko sztuki XIII wieku na naszej wsi, ale i zabytkiem cywilizacyi XX wieku.

Wykopaliska. Jak donoszą pisma z Królestwa, w powiecie łęczyckim spotyka się po polach dość dużo grobowców starożytnych, pełnych urn itp. Lud w poszukiwaniu »skarbu« niszczy te zabytki, które winny znaleźć ochronę odnośnych czynników.

Do tego Numeru nie dodaje się żadnej tablicy.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr MARYAN GUMOWSKI. Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni Uniw. Jagiell. w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego